

Łódź, 12 XII 1903 r.

№ 284.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Aleksandra M.
Niedz. Św. Lucy B. M.
Por. Św. Dyoskora M.
Wtor. Św. Waleryana M.
Środa. Św. Euzebiusza.
Czwart. Św. Łazarza B.
Piąt. Św. Gracyana.

Wschód: godz. 8 m. 04
Zachód: godz. 3 m. 45.
Dł. dnia g. 7 m. 41.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 592.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 29 listopada (12 grudnia) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Ikiertaj w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“

pod artystycznym kie-
rownictwem

M. Gawalewicz.

1527-1-1

Sobota: „ZBÓJCY“, tragedia Schil-
lera po cenach znizonych
Niedziela: po południu „Dzwon za-
topiony“, Hauptmana; wieczorem po ce-
nach znizonych „Podróż po Warsza-
wie“, F. Szubera.

Teatr Wielki.

W poniedziałek 14 grudnia

Koncert

sławnego barytona włoskiego

Giuseppa KASCHMANA

ze współdziałaniem pianisty W. Osńskiego.

Bilety do nabycia w składzie fortepianów Schrödera, Piotrkowska № 81.

1756—2-1

GIMNASTYKA SZWEDZKA

w zakładzie

Antoniny Chrzęszczewskiej

dla kobiet i dzieci pod nadzorem lekarza, rozwija pra-
widlowo i wzmacnia organizm. W zakładzie pracują
szwedka i polka. Południowa II. 1553 r 1

W sprawie lekarzów fabrycznych.

Do rzędu zawsze żywotnych spraw w Ło-
dzi może być zaliczona kwestya stanowiska le-
karzów fabrycznych tak względem robotników,
jak i właścicieli fabryk. Ogólnie znane są na-
rzekania na lekarzów fabrycznych, mniej lub
więcej słuszne. Nie mam zamiaru na teraz zaj-
mować się tą kwestyą, choć i tutaj wiele dałoby
się powiedzieć na kim ciąży największa win-
na; natomiast pragnę wypowiedzieć słów kilka
o stosunku pp. właścicieli fabryk do lekarzów,
o roli jaką narzucili lekarzom i o skutkach ja-
kie pociąga to za sobą tak dla robotników, jak
i dla pracodawców. Najszczytniejszym zadaniem
medycyny jest obecnie zapobieganie chorobom.
Zadania tego nie spełnia i nie może spełniać
lekarz fabryczny, gdyż do tego trzeba poznać
niebezpieczeństwo i szkodliwość, jakie zagra-
żają zdrowiu robotników podczas pełnienia
przez nich swych zajęć a następnie po naradzie
z technicznym kierownikiem zakładu, podania
odpowiednich środków, zdążających do ograni-
czenia lub usunięcia skonstatowanych wadli-
wości. U nas zaś administracya nawet takich
fabryk, które nie żałują wydatków na leczenie
robotników, bardzo niechętnie patrzy okiem na
wszelkie czynności lekarzów fabrycznych po za
zapisywaniem lekarstw, pisaniem świadectw i
ogładaniem nowowstępujących robotników.

Jak zagranicą pojmują tę doniosłą sprawę,
dowodem pisma specjalne, poświęcone higienie
przemysłowej (Zeitschrift für Gewerbe-Hygiene),
specjalne związki przemysłowe w rodzaju „As-
sociation des industriels de France contre les
accidents du travail“ (Francya), dowodem ka-
tedry higieny przemysłowej np. w Zurichu
(Szwajcarya) itd.

Przyczyny wszystkich uszkodzeń, zdarzają-
cych się w zawodzie przemysłowym, kryją się
1) w stanie miejsc, przeznaczonych do pracy,
2) we wdychaniu kurzu, pary i gazów, 3) sty-
kania się z jadowitymi lub zaraźliwymi substan-
cjami, 4) nadmiernych wysiłkach, 5) w nie-
szczęśliwych wypadkach.

Gdyby lekarz fabryczny miał chęć i moż-
ność dokładnego obznajmienia się z pomieszcze-
niem, w jakim robotnicy pracują, gdyby zba-
dał rzecz co do wilgoci podłóg i ścian, ogrze-
wania, oświetlenia, wentylacji, gdyby mógł

Ch. Geber
Największa pralnia chemiczna i farbiarnia w kraju,
w Grochowie pod Warszawą
FILIA w ŁODZI, ul. ZIELONA № 5.
Czyści sposobem chemicznym, systemu Ch. Geber, oraz farbuje wszelką garderobę damską
i męską bez prucia, jedwabne i wełniane suknie we wszystkich kolorach z rozmaitemi ozdobami, mundury,
wyroby futrzane i watowe, koronki, aksamit, dywany, gobeliny, meble, firanki, rękawiczki, pióra strusie itp.
Firanki na żądanie czyni się niezapalnymi t. j. palić się płomieniem nie będą.
Na żądanie w 4 dni.

Założ. 1751 r.

Toruńskie

Pierniki

Gustaw Weese

Smaczne i strawne. Proszę uważać na firmę.

Restauracya 1670—r—0

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64,

poleca dobrą kuchnię, wszelkie napoje krajowe i zagra-
niczne, piwo Gehliga i Stryckiego. Kregielnia. Dwa bi-
lardy. Obstalunki na miejscu lub na miasto wykonywa-
ją się z wszelką akuracją. Salę balową na bale i ze-
branie towarzyskie oddają bezpłatnie. W niedziele i
święta koncert od godz. 4 popoł. Wejście bezpłatne.

Akuszerka

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11,
pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na
żądanie umieszcza dzieci. 1031-r-8

Cukiernia B. KOMOR

ŁÓDŹ, UL. DZIELNA № 10,

poleca w wielkim wyborze
ciasta, cukry deserowe, czekoladę, kakao, her-
batniki własnego wyrobu i z fabryk warszawskich.
1751-1 Oraz

na nadchodzące święta

przyjmuje obstalunki na struclę, babki, torty
i placki, które wykonywa osobiście.

Wielki wybór pierników i ozdób na choinkę.

CENY NIZKIE.

Nagrodzony na wystawie higienicz-
no-spożywczej, listem pochwalnym.

Adam Stanisławski

advokat przysięgły

otworzył kancelaryę w Łodzi, przy ulicy Wscho-
dniej № 69 (róg Dzielnej).

Przyjmuje sprawy cywilne, karne i admini-
stracyjne. 1457-16-1

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu
stronic.

zwrócić czyją należy uwagę, że zmiatanie na sucho jest to przenoszenie kurzu z miejsca na miejsce, że w żadnym razie nie powinno być praktykowane czyszczenie z kurzu transmisji, rur gazowych, okien podczas pracy, że w salach powinny być spluwaczki, a w jadalniach umywalnie i woda, ażeby dać możność robotnikom (szczególniej z farbiarni) przystępować do jedzenia z czystymi rękami, gdyby te i inne w tym rodzaju życzenia ziściły się, zdrowotność, a co za tem idzie zmniejszenie wydatków na lekarstwa, produktywność pracy zwiększyłaby się znacznie.

Mogę się spotkać z zarzutem, że takie kwestyje, jak: oświetlenie, ogrzewanie, wentylacja, należą do atrybucji pp. inżynierów, technicznych kierowników zakładu przemysłowego; na to odpowiedzieć mogę, że lekarz fabryczny powinien wyjaśnić potrzeby i żądania higieny, a pp. inżynierowie użyliby swej wiedzy w celu praktycznego przystosowania tych wymagań do warunków miejscowych. Rzeczywiście w większych fabrykach, które posiadają ludzi z wyższym technicznym wykształceniem, zadośćuczynienie wymaganiom higieny danego przemysłu, mogłoby zależeć od dobrej woli ich kierowników, lecz w znacznej większości fabryk łódzkich, gdzie kierownikiem jest sam właściciel lub nadmajster, praktycznie tylko obeznany z gałęzią przemysłu, w której pracuje, umiejętności i taktowne współdziałanie lekarza fabrycznego co do higienicznych warunków, przyniosłoby niezawodnie dodatnie rezultaty. Powiększenie zasobu (w razie potrzeby) swych wiadomości w tym zakresie tj. poznanie wymagań higieny i ewentualnie środków zaradczych w danej gałęzi przemysłu nie przedstawiałoby dla lekarzów fabrycznych wielkich trudności.

Ogrzewanie, na przykład, może być zupełnie dostateczne i funkcjonować prawidłowo, a jednak lekarz zauważyć powinien, czy nie jest (szczególniej przy niektórych systemach centralnego ogrzewania) za bardzo osuszającym powietrze, gdyż wtedy kurz staje się daleko szkodliwszym; co do wentylacji, to może być takowa bardzo obfita, silna, urządzona podług najnowszych wymagań techniki, a jednak nie odpowiadać swemu celowi, jeżeli zapomniano na przykład o tym szczególe, ażeby kierunek prądu wentylacyjnego przez wentylatory (właściwiej mówiąc — exhaustory) nie krzyżował się z poziomem organów oddechowych pracujących, gdyż w takim razie ci ostatni wdychaliby cząstki kurzu, które przy zwykłych warunkach, nigdyby się do tego poziomu nie dostały. Również i ilość światła może być zupełnie dostateczna, lecz nieprawidłowe umieszczenie lamp rzuca światło pod kątem, nieodpowiednim dla oczu pracujących.

Nawet po za temi więcej specjalnemi kwestyami, do obowiązków lekarza należeć powinno zbadanie, czy robotnicy mają dobrą wodę do pi-

cia, w czystym naczyniu, jak często zmienianą (tam, gdzie jest przywożona beczkami); czy przeciagi, na które tak często skarżą się robotnicy, nie dalyby się zmniejszyć za pomocą podwójnych drzwi lub zwyczajnych, byle dość grubych zasłon, czy ustępy są odpowiednio czyste i należyście wentylowane i t. d.

Nie mam zamiaru i nie mogę w pobieżnym artykule wyczerpać kwestyi; pragnąłbym tylko zwrócić uwagę pp. lekarzów fabrycznych na wdzięczne, a, zdaje się, dotąd prawie niewyżytkane pole pracy.

Prawda, że pp. właściciele fabryk powinni odpowiednio wynagradzać swych lekarzów fabrycznych i dać im możność obznajmienia się z warunkami pracy swych robotników, a rady, wskazówki co do przepisów higienicznych koniecznie w czyn wprowadzać.

Od 1 stycznia podobno wchodzą w życie nowe przepisy, znacznie obostrzające odpowiedzialność fabrykantów za utratę zdrowia i zdolności do pracy ich robotników. Może, jeżeli nie uspołecznienie, ludzkość, to wyrachowanie materialne skłoni ich do przyznania większych praw lekarzom fabrycznym, nie tylko w zakresie leczenia, ale, co ważniejsza, w zapobieganiu chorobom.

Dr. E. M—ski.

Włodzimierz Sulima Popiel.

Dlaczego Jasiek Bachleda oniemiał?

Pewnej niedzieli w ponurą szynkownią zakopiańską przy ul. Kościeliskiej, zebrała się gromada górali, którym przewodził wolowaty Wojtek od Rojów. Właściciel szynkowni, człowiek młody, ogorzwały, uwijał się ustawicznie około swych gości, stawiając im blaszanki z „barą“, albo szklanice z piwem, lub też rachując się z odchodzącymi góralami. Średniego wieku góral siadłszy na ławie pod oknem zawodził na „swojskom nute“, a wędrowny jakiś grajek stojąc przy drzwiach, przygrywał mu do wtóru na gęślach. W całej izbie szynkowej było duszno i ciemno od dymu z fajek góralskich. Niedaleko szynkwasu, kilku młodych górali z piórami orlemi za kapeluszymi spierało się o coś, wywijając ustawicznie toporkami i spluwając na podłogę — po każdym wypitym kieliszku.

— A ja ci mówię Josiek, co nie bees tam chodził! krzyczał głośno Maciek Jacina.

— Oba ci psi synu cy bawok nie pudem, odgryzł się Jasiek Bachleda. Grosa moe mom, a ze dziewczucha za mnom pozira, to choćbyś co kejał

robił, to z Józkom Gonsienicównom się ozeni. A tobi psi synu wara od niej!

— Zawiedzis jom chyba do truchły*) a nie do ontarza! — krzyczał Maciek Jacina. Chybaby Maciek Jacina nie zył, eoby Józke Gonsiewiczównom broł taki chuderlawy kłop jok tyl!

— Słuchojże Maciek nie psygaduj, bo jok cie prośne!

— Ej Josiek pedam ci, wara stąd bo bedzie źle! — i pogroził mu po pod nos toporkiem.

Towarzysze spierających się widząc, że zanosi się na bójkę, wzmieszali się pomiędzy kłótniowych i rozerwali ich, popychając Maćka w jeden, Jaśka w drugi kąt szynkowni.

Kłótnia mimo tego nie ustawała.

Co chwila to jeden — to drugi podnosił pięście w toporkiem do góry, groził przeciwnikowi — i wyrzucał jakieś przekleństwa. Maciek Jacina chłopak rosły i urodziwy, wysłużony wojak był niemal postrachem dla słabszych od siebie kompanów, a przytem łs jakich mało. Gdzie nie mógł podoląć swoją siłą, tam jego lisie podstępny cudów dokazywały. Nieraz, jak opowiadają, choć po kilku i kilkunastu brało się na niego, zawsze jakimś podstępem wyprowadził przeciwników w pole, a sam bez szwanku się wyjawił.

Jasiek Bachleda, wzrostu średniego, wąły, z twarzą dziecka, miał m'nę przebranego panicyzka za górala, to też kompani jego przezywali go „ciarachem“, cichecm zaś mówili, „co w Jośku pańsko krew plynie“.

Jasiek od dłuższego czasu zachodził do Józki Gonsienicówny, dziewczuchy hożej i rumianej, córki bogatego gazdy a zarazem radaego.

Do Józki umizgał się też Maciek Jacina, ale że dziewczucha podobała sobie Jaśka Bachledę, bo Jasiek i „pańskom gembe miól“ i bogaty był — a przytem umiał mówić i śpiewać pięknie jak żaden z parobczaków, tedy na wszystkie konkury i afekta Maćka Jaciny, zdawała się dziewczucha weale nie zważać.

To było powodem, iż Maciek przez złość na Jaśka ustawicznie odgrażał się mu, iż prędzej Józkę zaprowadzi do „truchły, anizeli do ontarza“.

Trafiało się często, iż Maciek podpity, rzucał się na swego rywala, ale zwykle w takich wypadkach stawali inni towarzysze po stronie słabszego Jaśka i osłaniali go przed silną pięścią rozsierzonego rywala.

Niegdą ta trwała między nimi dość długo, gdy pewnej niedzieli, spadły na Maćka jak grom — zapowiedzi Jaśka Bachledy z Józką Gonsiewiczówną.

— Hej mocny Boże! krzyknął Maciek, to ten psi syn chuderlawy Josiek — bedzie miól Józkę?

— H j wiera nie dom mu! Hej! wiera nie dom mu!

*) Trumna.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jak Łódź pracuje i jak się bawi? — Poczucie piękna jako czynnik kultury. — Podarunki gwiazdkowe.

Powiedz mi czem się karmisz, a ja ci powiem kim jesteś? — mówią francuzi.

Pokaż mi jak mieszkasz a ja ci powiem co o tobie myślę? — dowodzą anglicy.

Ja bym dodał, pokaż mi jak pracujesz i jak się bawisz? — a będę wiedział z kim mam do czynienia?

Że Łódź pracuje wiele, więcej niż którekolwiek z miast naszych, że pracuje gorączkowo, nerwowo, nie ma wątpliwości. Zachodzi wszelako pytanie czy pracuje porządnie?

Na zachodzie ludy, których przemysł doszedł do najwyższego rozkwitu, a praca ogólna we wszystkich jej rodzajach najpotężniejsza wydaje rezultaty, zrozumiała oddawna, że praca ujęta w pewien system, może być i jest w rzeczy samej o wiele wydajniejszą, niż tak zwana praca gorączkowa, pochłaniająca nieomal wszystkie godziny dnia, nieraz do późnej nawet nocy. Ta ostatnia bowiem, wyczerpując energię pracujących, staje się w końcu bezcelowem marnotrawstwem czasu, obniża z samej natury rzeczy ogólny poziom kulturalny pracujących, zamienia ich w automaty, funkcjonujące wedle z góry nakreślonego szablonu, lecz niezdolne do samorzut-

nych czynności, ożywionych duchem twórczym, tym duchem, który przemysł francuski lub angielski na coraz to nowe pcha tory i konkurencyjną z nim walkę czyni tak trudną.

Dla tego też zarówno we Francji, jak i w Anglii uporządkowanie pracy oddawna znalazło już zastosowanie w imię zasady, że człowiek w normalnych warunkach powinien dobrać podzielić na trzy równe części przeznaczoną: na sen, na pracę i na spoczynek, by utrzymać siły fizyczne i umysłowe w równowadze. Łódź pracuje inaczej. Czy pracuje dobrze, to znów pytanie, na które odpowiedź znaleźć nielatwo.

Przekracza ona bowiem ramy i zakres pogadanki tygodniowej i rozwiązaniem być może jedynie przez rzeczoznawców, którzy w przedmiocie tym głos zabrać powinni.

Jest to zaś pewnikiem, rzucającym się w oczy każdemu bacznemu obserwatorowi, że Łódź pracuje wiele, ale pracuje nieporządnie.

Nie idzie mi o fabryki, w których czas pracy zależnym jest od wielu czynników i nieraz skróconym być nie może bez szkody dla produkcji. Pomijam zakłady i przedsiębiorstwa, które z samej natury rzeczy od wczesnego ranka do późnego wieczoru muszą być czynne z uwagi na interes ogółu. Na razie bowiem mam na myśli tylko tak zwaną pracę wyzwoloną, którą każdy z oddanych jej dowolnie unormować może, pracę w kantorach handlowo-przemysłowych, w bankach, kancelaryach adwokatów i regentów, w biurach komisowych, technicznych itp.; słowem tam, gdzie bez szkody dla

interesu i ogółu praca do właściwej normy doprowadzoną być może.

Z kwestyą tą bowiem związany jest kulturalny rozwój Łodzi, podniesienie ogólnego poziomu jej duchowego, że się tak wyrażę — życia, pozostawiającego jeszcze tak wiele do życzenia. Bo zważmy tylko, jak się Łódź bawi w chwilach wolnych od pracy?

I tak:

Na przedstawieniu w teatrze Victoria wielce udatnej przeróbki N. J. Popławskiego, a raczej uscenizowanego ustępu «Chilon Chilonides», wykrojonego z arcydzieła Sienkiewicza «Quo vadis» niewielka widownia świeciła tu i owdzie pustkami; gdy tymczasem cyrk, wystawiający pantomimę «Quo vadis», będącą profanacją wspólnego dzieła mistrza słowa, ubliżeniem dla zawartej w niem idei, nie mógł pomieścić, żądnych wrażeń łodzian.

Na wystawie obrazów, urządzonej staraniem i na korzyść młodego tow. przeciwzembrzeckiego, aczkolwiek pełno bywa w porze wieczornej, pilny obserwator dostrzeże, że kręcą się przeważnie jedne i te same osoby, przedstawiciele szczupłej garści inteligencji łódzkiej, lecz nie widać tam tych, których tłumy w dzień świąteczny snują się po ulicach Łodzi, tych, których widzieliśmy na wystawie higieniczno-spożywczej; nie widać rzemieślników i wytwórców naszych, pracowników w zawodach, których rozkwit wprost jest zależny od podniesienia poziomu kultury całej tej rzeszy, dla której zarówno teatr, jak i wystawy sztuk pięknych, to jedyne środki do roz-

Cały dzień pił Maciek ze zgryzoty na śmierć. Pił i kłął ustawicznie, odgrazając się Jaśkowi, który nie wiedząc iż Maciek zapity siedzi w szynkowni, przyszedł właśnie z innymi na „hare“, i tu zastaje rozsierzonego swego rywala Maćka.

Maciek zoczywszy wchodzącego Jaśka, przyskoczył co żywo ku niemu i począł przekleństwami witać swego rywala, wywijając mu nad głową swoją ciupagą.

Ale kampani Jaśkowi rozłączyły wnet dwóch kłótliwych i starali się ich jakim sposobem pogodzić.

Jasiek trzymany w kącie przez towarzyszy, nie przestawał kłąć i żyć swego rywala, gdy znowu Maciek pijany i wysilony szamotaniem się, usiadł na ławie przy szynkwasiu i oddał się całej głębokiej zadumie.

Liczni nowi goście nawiedzali ustawicznie szynkownię, jedni wchodzili, drudzy wychodzili, ale dwaj rywale pozostali, gdyż jeden drugiemu ustąpić nie chciał.

Jasiek zaperzony, siedział na ławie i pił—kuli wielgij uciechy skroni zapowiedzi z Józkiem. Maciek zaś zadumany siedział i wychylał raz po raz kieliszek—kuli frasunku.

— Pockoj psi synu — mrucał pod nosem Maciek—nie mogem tak, to zmogem Józko inaczej. Hej! Nie kee muie Józka, zrobiem tak co i Jośka nie zekce.—Hej wiera nie dom jej! Hej wiera nie dom jej! Dziewucha i piękno je, chalupe mo i psyodziewek je w sksyni, komus nie do nij jako nie mnie? Josiek głupi je i chuderlawy, a chocia pięknie mówi i śpiwo—i Józce się stym spodobał i zwidział, to jo mu tak gembe zamkne co i do ksiendza nie psemowi. Hej wiera jo mu dom! Hej!

Po chwili zapadł Maciek znowu w głęboką zadumę, kiwał głową, mrucał, zda się, że coś planował—na Jaśkowom zgube.

Jasiek siedział w kącie—nieco uspokojony, i wodził wzrokiem po gościach szynkowni.

Od czasu do czasu wyrwało mu się jeszcze z ust jakieś przekleństwo, ale wnet apuścił głowę na dół i siedział cicho uspakajając się powoli.

Mówiono o nim powszechnie, że chociaż wzrostu małego i niepokazny był, to za to w mowie i śpiewkach, nikt ani ze starszych gazdów, ani z młodych parobczaków, nie mógł iść z nim w zawody. Umiał mówić i śpiewać na s-renkowinach, na weselach i na chrzciniach— a jak się zesłi kiedy w szynku, to tylko Jasiek Bachledów a nie kto inny miał głos.

Zadumany w kącie Maciek wiedząc dobrze o tych przymiotach Jaśka, i wiedząc, że śpiewki i wymowa najwięcej zjednały Jaśkowi względów u Józki — myślał teraz tylko nad tem, jakimby tu sposobem można było zdzielać, żeby Jasiek

budzenia w nich poczucia piękna, potężnego czynnika, łagodzącego obyczaje i pomnażającego dobrobyt.

Tak, dobrobyt!
Toć rzemieślnik i fabrykant francuski, przez rozwinięte w nim odczucie piękna, doprowadził wytwory swoje do tego stopnia, że pod względem estetycznego wyglądu, wytworności i smaku, nie mają równych sobie.

Człowiek, uwielbiający piękno, nie umie żyć w brudzie, nie potrafi spędzać czasu w dusznej i zadymionej knajpie. Uszlachetnia przytem swą wewnętrzną istotę, a więc podnosi się moralnie, co z kolei rzeczy wywiera wpływ nader dodatni, na jego dobrobyt materialny.

Tymczasem wszystkie te uszlachetniające rozrywki wśród łodźców nie cieszą się należytem uznaniem i powodzeniem. Za to cyrki, ting-tangle, karkołomne hece, gdzie wszystko dla zmysłów, a nie dla ducha — robią świetne interesy.

Ztąd wypływa słabe jeszcze stosunkowo uspołecznienie łodźców, tak że chwilami się wydaje, jakby ta olbrzymia ludność i rozmiarami Łódź, ognisko wielkiego, o miliardowych obrotach przemysłu, była partykularzem, nie mającym nic wspólnego ze światem ucywilizowanym i bynajmniej nie weszła z nim w najnijszy związek duchowy.

Badźmy wszelako sprawiedliwi. Łódź w czasach ostatnich, wbrew skrzeczeniom puszczaków, których u nas nigdy nie brak, wbrew twierdzeniom niektórych, którzy nigdy konsekwentnymi być nie potrafia, podniosła się bardzo.

Przybyło nam wiele stowarzyszeń i instytu-

nie mógł się więcej popisywać swoją wymową i śpiewkami.

— Hej pockoj niedojdo, dom jo ci dom! szeptal przez zaciśnięte zęby Maciek.

— Bedzies ty miol Józke bedzies — hej!

W izbie szynkownej poczęło się przeredzać. Pozostało tylko kilku młodych parobczaków i dwaj rywale.

Po długim dumaniu wstał Maciek z ławy, wyprostował się, splunął przez zęby i postawiwszy kieliszek z całą siłą na szynkwasiu, począł się przechadzać wielkimi krokami po izbie szynkownej.

Po chwili stanął, dał znać szynkarzowi, żeby podał „hare“, i rzekł do Jaśka Bachledy:

— Jaśku! bezeo bedziemy sie wadzic bez tom twojom dziwke? Hej? Napijwa sie na zgrade. Nie mnie Józka Gonsienicówno, bo mnie nie chce i mnie nie miluje, lacedo bedziemy sie kleui? Pij Jasiek!

— A bo to jedno dziewczucha na świecie? Ty Jośku bier sobi Józke, jo znojde sobi inkszom. Hej! Zdrów Josiek!

— Byłek psy wojsku roków tsy, a bo to mało dziewczuch widziolek? Abo to nie sczyły do mni zemby syćkie frojerki? Jo znojde sobi jesce takim dziewczuche, co obacys, ze twojom Józke zakasuje! Hej! Zdrów Josiek!

Inni parobey będący w szynkowni, widząc, że dwaj rywale przychodzą do zgody, przysiedli się do kompanii Jaśka i Maćka, a nawet sam pan gospodarz szynkowni przybliżył się do gromadki, zgodnie rozmawiającej.

Teraz dopiero zaczęła się pijatyka na dobre. Podchmieleni biesiadnicy poczęli na wysyci wyśpiewywać piosnki góralskie. Jasiek w złotym humorze płacił jak rzadko. Maciek zapity stał się wymownym, jak nigdy.

Poczęto zapitego Maćka wypytywać o przegody wojskowe, co widział w świecie, a on opowiadał o choczko i coraz bardziej zachęcał do picia.

Jasiek uradowany zgodą rywala, ustawicznie przerywał Maćkowi w opowiadaniu, nucąc jakąś nową piosenkę:

Zopłoc mi synkazu, co ci karcemą zdobie,
Całem gardłem śpiewom, a nogami drobie...

— Cichojsze Jasiek, przerwał mu opowiadający, nie śpiwoj tyła, bo umzes!

Ale Jasiek dalej swoje:

Słonecko zachodzi, miesiącek wychodzi,
Tobie sie do Józki zalecać nie godzi,

— Ale cichojsze Josiek pedom ci — wolał Maciek — niek skońcem mówić, bo jak bedzies tyła ksyceć, to umzes!

— Ty głupi Moćku, a bo to prawda je? zapytał rozśpiewany Jasiek.

— A może ty Jośku płony, abo co niksego? Jasiek jak milczał, tak milczał, zwiesił głowę i zadumał się głęboko.

Maciek Jacina zmiarkowawszy, iż podstęp mu się udał i że głupi Jasiek będzie trazał zawsze milczał z obawy, żeby swego ostatniego słowa w życiu nie wypowiedział, bo musiałby zaraz umrzeć, wychylił jeszcze jednego na dobranoc i wyszedł rozweselony z szynkowni, nucąc półgłosem:

Nie śpiwoj ptasecku, bo ci to śpiwanie
Na dobre nie wyjdzie, jak Jośka kochanie.
Hejze Józko moja, jok bedzies wiedzioła,
Ze Josiek oniemiol, to mnie bedzies feiola.

Jasiek Bachledów, posiedziawszy jeszcze

Narodzenie—to święto rodzinne, święto dzieci, uroczystość wpajająca w jej serduszka te wszystkie uczucia podniosłe, na wspomnienie, których najzatarwardzialsze serca miękną i tają łolowate ich powłoki.

Podarek gwiazdkowy, otrzymany w dzieciństwie, to najmilszy z darów, jakim kiedykolwiek w życiu nas obdarzano. Z nim się wiążą najtkliwsze wspomnienia o dniach minionych a jednak tak żywo wrytych w pamięci, że nawet, gdy siwizna głowę przyprószy, stają przed oczyma jakby dopiero co przeżyte.

Ta właśnie potęga wspomnień, niezblakłych pomimo długiej wędrówki w życiu przez ciernie i głogi, nakazuje nam baczną zwracać uwagę na podarki gwiazdkowe, które dziatwie naszej ofiarujemy, gdy gwiazdka wigilijna zabłyśnie.

Nietylko ich dobór i wartość ale pochodzenie powinniśmy pod baczną brać uwagę.

Przedewszystkiem niechże to będą przedmioty, pochodzące z naszych krajowych fabryk, wytwory naszych krajowych rzemieślników. Niech dziecię od samego zarania uczy się szanować i cenić pracę swych współrodaków. Niechaj to zadowolenie, które w latach dzieciennych przy jarzącej choince dostarczy mu praca polskiego rzemieślnika—nauczy dziecię polskie, że skoro dorosnie—będzie jego obowiązkiem obywatelskim szanować przemysł krajowy i gdzie tylko i kiedy tylko można popierać wytwórczość krajową energicznie a skutecznie.

Ale mniejsza o to. Gwiazdka nadchodzi a z nią obowiązek uświęcony tradycją obdarzania dziatwy naszej podarkami i podarunkami, których całe stopy uśmiechają się już do niej z pozą szyb wystawowych sklepów i księgarń.

Zwyczaj to piękny i wart, aby przekazywano go z pokolenia w pokolenie. Wszak Boże

Janusz.

w milczeniu chwilę, wysunął się po cichu z szynkowni i pobiegł szybko ku domostwu.

Jasiek Bachledów orientował, gruchnęło po Zakopanem. Wodźli biednego Jasika do kliniki do doktora, zawieźli do Nowego Targu do fizyka, Jasiek jak był niemy, tak został.

Zwoływali ze wsi okolicy znachorów i znachorki, odczyniali uroki, rzucali węgle żarzące na ogień. Nie pomogło nic — Jasiek nieleżał dalej.

Sprawdzili do niego i Józka Gąsienicówną, dawną kochankę, myśleli, że na jej widok odzyska Jasiek mowę.

Dziewucha płakała, zawodziła, — ale Jasiek nie przemówił wcale.

A Maciek Jacina rad, że dokazał swego i że Jasika Bachledów wywiódł w pole, — zaleca się teraz spokojnie Józce, która go zaczyna rada widzieć, bo o niemowie już „zabeczyła“.

I czekać tylko, kiedy ksiądz proboszcz wygłosi z ambony, że Maciek Jacina i Józka Gąsienicówna „zabierają się do stanu małżeńskiego“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Władysław. Jutro Władysław.

TEATR VICTORIA. Dzisiaj „Zbójcy“, tragedia Schillera. Jutro o g. 8 i pół wieczorem „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna Hauptmanna; o godzinie 8½ wieczorem: „Podróż po Warszawie“, wodewil.

TEATR WIELKI. Dzisiaj przedstawienie paryskiego teatru: „Mona Vanna“, sztuka Masterlincka. Początek o godz. 8 i pół wieczorem. Jutro o g. 8 i pół po poł. „Pan Twardowski“.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH. Spacerowa nr. 1, otwarta od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

ODCZYTY. Dzisiaj odczyt „O oddychaniu“, dr. Rundo w szkole rzemieślni, Średnia 46. Jutro tenże odczyt powtórzony zostanie przez dr. Rundo w sali Arkadya, Konstantynowska 16. Jutro odczyt dr. Sterlinga „O suchotach“ w szkole rzemieślni, przy ul. Wodnej nr. 7. Początek o godzinie 3 po południu.

CYRK braci Truzzi. Dzisiaj przedstawienie o godz. 8 i pół wieczorem. Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 3 i pół po południu i o godzinie 8 i pół wieczorem.

BAZAR. Dzisiaj otwarcie bazaru na rzecz zd. tow. dobroczynności w sali koncertowej o godzinie wieczorem.

KRONIKA.

Towarzystwo teatralne. Wczoraj wieczorem w sali Grand hotelu odbyło się pierwsze ogólne zebranie towarzystwa teatralnego. Lista obecnych wskazywała 128 członków rzeczywistych i 30 protektorów. Posiedzenie zajął p. Trenkler. Na przewodniczącego zaproszony został p. Gajewicz, który na sekretarza zaprosił p. K. Łagunowskiego, na asesorów zaś pp. Konicę, M. Poznńskiego, Wilhelma Hordliczkę, Wiesława Gerlicza, Karpowicza, następnie do obliczenia głosów p. St. Silbersteina.

Po krótkiej przemowie, wyjaśniającej, że celem zebrania jest wyłącznie dokonanie wyborów, przystąpiono do tego aktu. Pan Poznński czytał listę obecnych, członkowie osobiście oddawali karty, najpierw z listą zarządu, następnie z listą zastępców zarządu i komisji rewizyjnej. Wybrani zostali do zarządu: pp. Emil Geyer (gl. 113), Konstanty Mogilnicki (100 gl.), Maurycy Poznński (100 gl.), Leon Gajewicz (93 gl.), Włodzimierz Wyganowski (98 gl.), Stanisław Silberstein (94 gl.), dr. A. Rząd (84 gl.), Nowosław Lukenbach (72 gl.), Maurycy Sprzączkowski (63 gl.), Zygmunt Weinreb (63 gl.), Edward Heyman (60 gl.).

Na zastępców powołani zostali pp. Ludwik Koral, Mieczysław Hertz, Ludwik Grohman, Kazimierz Arkuszewski i Stanisław Antouiewski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. W. Kosakowski, dr. Konic, Trenkler, I. Zandt: L. Reincke, na zastępców E. Wagner i J. Grabowski. W chwili rozpoczęcia działalności stowarzyszenie liczy: 236 członków rzeczywistych, 42 protektorów.

Z kategorii pierwszej 7 osób zadeklarowało 1000 rb (jednorazowo), 5 zaś 200 rb. rocznie, reszta od 24—100 rb. rocznie.

W drugiej kategorii najniższa deklaracja

wynosi 5 rb, najwyższa 10 rb. rocznie. Stowarzyszenie obecnie rozporządza sumą 13,000 rb.

Z chrześcijańskiego tow. dobroczynności. Wczoraj o godzinie 8 ej wieczorem, w lokalu chrześc. tow. dobr. przy ul. Dzielnej, pod przewodnictwem p. Juliusza Kunitzera, prezesa towarzystwa, odbyło się posiedzenie zarządu. Na posiedzeniu tem obradowano nad środkami, przy pomocy których mogliby zebrać potrzebne fundusze—pomiędzy innymi powzięto projekt, aby zwrócić się do właścicieli domów w Łodzi, by zechcieli się zająć losami towarzystwa dobroczynności i zasilić jego szczupłe fundusze. Następnie odczytano odezwę petersburskiego towarzystwa opieki nad domami zarobkowymi, które prosi o przesłanie ustawy łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności. Postanowiono prosić zadość uczynić. Komitet trzeciej ochronki, zwrócił się z prośbą do zarządu chrz. tow. dobr. o wyjednanie u władz pozwolenia na urządzenie w dniu 16 stycznia r. p. balu na korzyść trzeciej ochronki. Postanowiono zwrócić się z prośbą do komitetu, który urządził wystawę okręzną obrazów, by ten przesłał wykazy rachunków. Do przytulku starców i kalek przyjęto siedmiu kandydatów.

Z wystawy sztuk pięknych. Wczoraj o godzinie 3-iej po południu zwiedził wystawę sztuk pięknych pan gubernator piotrkowski i po zwolił na jej przedłużenie ze względu na wyjątkową frekwencję. Jaka wystawa się cieszy. Dnia 20 b. m. nastąpi przemiana obrazów, wskutek czego publiczność przez dwa dni nie będzie mogła zwiedzać wystawy, za to potem przedstawiać ona będzie podwójny interes—a to z tej przyczyny, że do salonu sztuk pięknych przybędzie wiele dzieł prawdziwie wartościowych pendzla: Matejki, Siemiradzkiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Mencla i innych. Nadto będzie miała swój kącik sztuka stosowana, jak nas bowiem informują, Marya Starżanka zobowiązała się nadesłać artystyczne swa wyroby, których piękna robota na wystawach warszawskich wzbudzała podziw i uznanie. W dziale tym wystawione jeszcze zostaną bardzo ładne artystycznej wartości przedmioty Z. Poświkowej.

Komitet wystawy sztuk pięknych, za naszym pośrednictwem, uprzejmie prosi osoby interesowane o zwrot deklaracji obrazów oraz wszelkich dzieł sztuki, które mają być wystawione przy zmianie.

Ruch sprzedaży poczyna się w ostatnich dniach znacznie ożywić. Zakupione kilka obrazów oraz wiele przedmiotów starej porcelany, jaka się znajduje na wystawie. Między innymi dr. Kazimierz Jokel nabył obraz artysty-malarza Pruszyńskiego p. t. „Zamek Czorszyński“.

Dzisiaj od godziny piątej po południe „herbatką“ na wystawie częstować będą następujące panie, panny i panowie: Gustawowa Geyerowa z córką, regentowa Gruszczyńska z córką Wandą, adwokatowa Rossmannowa, pp: Ramisch, Kamociki, Babiecki, Herbst jun. i Leopold Maybaum. W niedzielę zaś w cukierni wystawowej gospodarzyć będą panie: inż. Bronikowska z córką Haliną, dr. Mittelstaedtowa, Maylertowa, Payerowa, d. rowa Zaborowska oraz panowie inż. Bielecki, Groszkowski, Stanisław Łapiński, Kazimierz Kamiński, adwokat Borowski, Petersilgi i Tullin.

Ze stow. naucz. chrześcian. Komitet biura informacyjnego podaje do wiadomości, że osoby, zgłaszające się do biura (Dzielnia 31) w przyszłym tygodniu przyjmować będą od g. 7 do 8 następujący dyżurni.

W poniedziałek p. na W. Piątkowska, we wtorek p. Sławikowski, w środę p. Leman, w czwartek p. na Tykocińska, w piątek p. Merklejn. Biuro pośredniczy bezpłatnie.

Podwieczorek. W dniu 13 ym b. m., tj. jutro grono miejscowych amatorów organizuje podwieczorek muzyczny, w lokalu stow. majstrów fabrycznych Nowy Rynek nr. 6. Początek o godz. 3 i pół po południu.

Z towarzystwa muzycznego. Ogólne roczne zgromadzenie członków towarzystwa muzycznego odbędzie się w nadchodzący wtorek dnia 15-go b. m. o godzinie 8½ wieczorem w lokalu towarz., celem zatwierdzenia komitetu tow. za ubiegły sezon w 1902/3 r., a także celem wyboru członków komitetu i komisji rewizyjnej, w miejsce

ustępujących, balotowania kandydatów i omówienia innych żywotnych spraw.

Ponieważ zgromadzenie to ważne bez względu na ilość przybyłych, komitet uprasza pp. członków o jaknajliczniejsze zebranie się na powyższym zgromadzeniu.

Program środowego kameralnego koncertu tow. w Grand-Hotelu następujący:

1. Kwartet towarzystwa № 13 Mozarta. 2. a) Andante z 2 go kwartetu, Czajkowskiego; b) Scherzo, Cherubini. 3. Kwartet op. 44, Mendelssohna.

Program wykonają pp.: St. Barcewicz (I-sze skrzypce), H. Grohmann (II skrzypce), J. Goebel (alt) i J. Gorski (wiolonczela).

Początek o godzinie 8½ wieczorem.

Odczyty. Odczyt d-ra Rundo „O oddychaniu“ powtórzony będzie w sobotę dnia 12 grudnia w szkole rzemieślni przy ulicy Średniej № 46 i w niedzielę 13 b. m. w sali Arkadya przy ulicy Konstantynowskiej № 16.

Treść odczytu, który będzie objaśniony rysunkami i doświadczeniami chemicznymi, jest następująca:

Pojęcie o gazach, powietrze i jego części składowe. Budowa organów oddechowych. Mechanizm oddychania, wymiana gazów w płucach, znaczenie tlenu w organizmie. Hygiena oddychania. Zanieczyszczenie powietrza: gazy, pył (kurz), bakterye. Przewietrzanie, czystość ciała, odzieży, mieszkania. Jak oddychać należy.

W niedzielę dnia 13-go b. m. w szkole przy ulicy Wodnej dr. Sterling wygłosi odczyt „o suchotach“.

Dla najniezwyklejszych. Komitet Sechroniska dla obłąkanych w Kochanówce, wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, przypomina się dobremu sercu szanownej publiczności i uprzejmie uprasza o łaskawe nadsyłanie ofiar w naturze oraz pieniądzech na urządzenie biednym chorym gwiazdki.

Ofiary nadsyłać należy do p. E. Stephanusa, Cegielniana 81.

Błędna informacja. Z powodu wzmianki w № 294 „Gazety Handlowej“ p. Stefan Kossuth prosi nas o zaznaczenie, że nie jest inicjatorem zamierzonego w Łodzi „Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń dla fabryk działu przedzielniczo-tkackiego“ i o naradzie, jaka odbyła się w tych dniach w tym przedmiocie, dowiedział się dopiero z miejscowych pism.

Koncert. Program poniedziałkowego koncertu sławnego barytonisty włoskiego Kaschmana ze współdziałaniem pianisty Osińskiego, następujący:

I część.

1. Prolog z op. „Pajace“ Leoncavalla—odsp. p. Kaschman.
2. Arya z op. Tannhauser Wagnera—odsp. p. Kaschman.
3. Intermezzo, Warum i Griller—Schumana, wyk. p. Osiński.
4. Serenada z op. „Medycjusze“ Leoncavalla—odsp. p. Kaschman.

II część.

5. Arya z op. „Don Carlos“ Verdiego, odśpiewa p. Kaschman.
6. Dwa romanse włoskie, p. Kaschman.
7. „Kocham Cię“—Griega, wyk. p. Osiński.
8. Brindisi z op. „Hamlet“, Thomasa—odsp. p. Kaschman.
9. „O matko moja“ Moniuszki—odsp. p. Kaschman.

Ostatni numer koncertant odśpiewa po polsku.

Po koncercie łódzkim Kaschman udaje się do Warszawy, gdyż został zaangażowany do opery na przeciąg 2 miesięcy, do czego skłoniło dyrekcję teatralną olbrzymie powodzenie sławnego barytona, jakim cieszył się w roku ze szłym.

Pożar. Dzisiaj o godzinie 1-iej w nocy, przy ulicy Widzewskiej w domu pod № 106, w oficynie poprzecznej na parterze, gdzie mieściła się stolarnia, w której wyrabiano drzwi, okna, do budującego się domu frontowego, powstał ogień. Kiedy przybył II oddział straży ogniowej ochotniczej, kłęby dymu, wydostające się przez okna, w których szyby popękały, utrudniały dostęp. Ratunek tamowało też podwórce dość ciasne, zawalone gruzami, podzielone na dwie części,

Co zapewnia Ubezpieczonym Generalne T-wo Ubezpieczeń na życie i Dochodów Dożywczych?

1. **Bezwarunkową gwarancję** wykonania swoich zobowiązań polegającą a) na zakładowym kapitale **trzy miliony (3,000,000) rubli**; b) na kapitale rezerwowym, wytwarzanym ze składania po 10 pre. czystego zysku, osiąganego z operacji Towarzystwa i c) na pełnej rezerwie premij (składek) obliczanych, lokowanych i przechowywanych pod istotną kontrolą Rządu, zgodnie z przepisem prawa z dnia 11 maja 1898 r.

2) **Całkowitą nietykalność** polis, jak również wszelkich sum należnych podług tychże, od Towarzystwa przez jakiegobądź areszty, protesty lub zastrzeżenia.

3. **Bezwarunkową niezaprzeczalność** polis po upływie jednego roku ubezpieczenia.

4) **Nienaruszalność polis** po upływie trzech lat ubezpieczenia, t. j. prawo przerywania po trzech latach opłaty składek, pozostając mimo to zabezpieczonym na całkowitą sumę, przez pewną liczbę lat.

5. **Odpowiedzialność** na wypadek śmierci wskutek samobójstwa.

6. Zupelną swobodę podróżowania.

7) Zupelną swobodę czynności i zajęć.

8. **Taniość premij** (składek).

9. **Zwolnienie od podatku** za wystawienie polisy i marki stemplowej.

10. **Prawo płacenia** składki ubezpieczeniowej w terminach miesięcznych.

11. **Udział w zyskach** Towarzystwa w stosunku sumy wszystkich składek opłaconych przez ubezpieczonego.

12) **Pożyczki na zastaw** polis, opłaconych przez trzy lata na sześć od sta rocznie.

13) **Prawo przerywania** ubezpieczenia na dowolny czas i wznowienia takowego następnie na żądanie.

14. **Ulga** trzymiesięcznego terminu w opłaceniu premij (składek) i innych należności.

Na skutek powyższego **Generalne Towarzystwo** dzięki gwarancjom, prawom i pierwszeństwom, które daje ubezpieczonym, stoi poza wszelką konkurencją.

Główny Zarząd, Petersburg, Newski 23.

Zarząd dla Królestwa Polskiego.

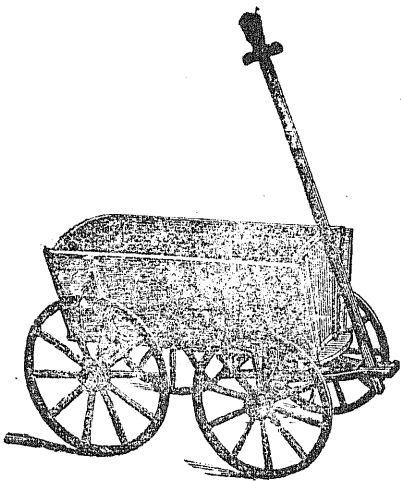
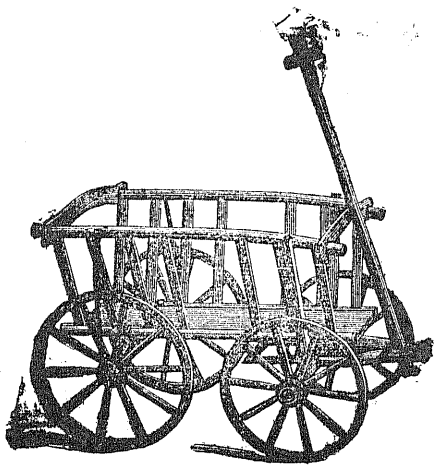
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 9.

I-szy Kantor Miejski dla miasta Łodzi.

Piotrkowska 35. Telefon 468.

!!! Kto tanio i dobrze chce kupić !!!

NA GWIAZDKĘ!



Wózki dla lalek od rb. 1.80,
Kołyski sportowe dla lalek,
Kołyski dla lalek,
Wózki sportowe,
Wózki koszykowe,
Sanki dla dzieci,
Stoliki do kwiatów,

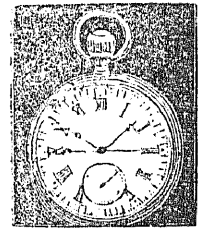
Łóżeczka dla lalek,
Wózki skrzynkowe,
Wózki drabinkowe,
Stoliki dla dzieci,
Krzeselka,
Podstawki do czoinek.

Łózka angielskie w wielkim wyborze poleca

Józef Weikert

Skład, PIOTRKOWSKA № 95,
Fabryka, ul. św. Andrzeja 26.

1676 d 6



Zakład zegarmistrzowski

Stanisława Dreckiego

Piotrkowska № 113,

poleca wybór gustownych regulatorów, budzików, zegarów ściennych i kieszonkowych.

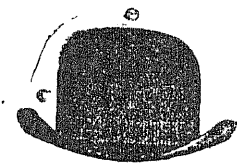
Dla wygody Sz. Publiczności w czasie przedświątecznym zakład otwarty w niedziele i święta.

16 7-12-2

Pierwszorządne kaucyjne-wane biuro nauczycielskie **WAGNER** **Piotrkowska 21**, ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki i bony różnej narodowości. **Dział rekomendacyjny** poleca: buchalterów, buchalterki, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów inkasentów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie, itp. 1609-r-6 wes



Kapeluszowa
A. Marsza



Z dniem 1 lipca 1903 r. została przeniesiona z Piotrkowskiej № 123 pod № 141. Kapelusze

modne i obuwie filcowe zawsze na składzie.

740-r-17

Gustaw Szamowski

Łódź, Konstantynowska 5 sprzedaje przez sezon bieżący kukurydzę owies, otręby, makuchy, kielki słodowe, marchew dla koni, kartofle i wszelką paszę. Nabywa zboże, konieczny nasienne i nasiona traw pastewnych.

1660-15-9

Nagrodzony medalem ZŁOTYM na wystawie paryskiej za doskonałość wyrobu **PUDER „VENUS“**

St. Górskiego. Przewyższający wszystkie inne gatunki pudrów i dla tego poleca się paniom, dbającym o zdrową i świeżą cerę. Sprzedaż wszędzie. Wystrzegaj się podrób! Pudełko opatrzone № 868. Cena 15, 30, 50 i rb. I. Reprezentant na Łódź **C. Bystrzanowski**, Piotrkowska 132. 1675-30-5

Ekstrakt orzechowy „RAMBOUILLET“

wynalazku A. Przedzembkiego do farbowania swych włosów na kolory czarny, brunatny, szary i blond. C-na za flak. rb. 1, próbną kop. 50. Skład główny u wynalazcy pae Św. Aleksandra 13 w Warszawie. Skład na Łódź, W-ny A. Sznajder, Piotrkowska 67 Hotel Wiktorya. 1587-6-6

Wina jabłkowe

nagrodzone złotym medalem na wystawie higieniczno spożywczej w Łodzi 1903 r., słodkie, łagodne, wytrawne od 40 kop., musujące (szampańskie) po 1 rb. poleca **F. Ender, Piotrkowska 107.** 1400-24-23

! Konkurujemy tylko dobrocią towaru !

Fabryka parowa czekolady, kakao i cukrów „Cukierników warszawskich“

Blikle, Zawistowski, Górscy i S-ka

poleca swoje wyroby jako to: czekoladę niezrównanej dobroci na funty, czekoladę w tabliczkach kremową „Tatrzańska“, czekoladę w tabliczkach „Artystyczna“, „Oleńka“, czekoladę w tabliczkach Mignon „Ta trzecia“, czekoladę „Ostatnie słowo“ w pudełkach, oraz czekoladki deserowe, wafle i

KAKAO

dostać można we wszystkich pierwszorzędnych cukierniach i handlach towarów kolonialnych. 1689-d-33

! Konkurujemy tylko dobrocią towaru !

Fasony  najnowsze
najmodniejsze i najelegantsze

1896
Paryskie, Amerykańskie, Angielskie,
wydłużone

OBUWIE CIEPŁE
BUTY lakierowane, myśliwskie, filcowe
juch owe itp. w największym wyborze
Kalosze petersburskie poleca
Magazyn St. Petersburgskiego T-wa
Mechanicznego Obuwia,
Piotrkowska
№ 53.

Złatwia się reperacje.

Zatawia się reperacje.

W Sali Koncertowej
Na rzecz Żydowskiego Towarz. Dobroczynności

WIELKI BAZAR

urozmaicony wieloma niespodziankami i atrakcjami, jako to: koncertem dwóch orkiestr, kwartetem muzycznym, chórem śpiewaków włoskich, pocztą itd.

Otwarcie Bazaru:
W sobotę, dnia 12 grudnia, o godzinie 6 wieczorem.
W niedzielę)
W poniedziałek) od godz. 3 popołudniu
We wtorek)

We wtorek dnia 15 grudnia, o godz. 3 popołudniu. 1753-3-3

Zabawa dziecięca, z upominkami, tańcami
i pochodem tryumfalnym.

Choroby weneryczne i skórne

Dr. S. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego).
dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla
dam od 5—6 godz.
W niedziele i święta od 9—12 i 5—7.
599-c-99

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne i weneryczne.
ulica Krótka № 4.
Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w.
panie od 5—6 popoł. 159-c-6

**Choroby weneryczne, mo-
czopłciowe i skórne**

Dr. H. ORŁOWSKI

ulica Nawrot № 1A
3-cia brama od rogu Piotrkowskiej
przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie
3—4 pp. W niedziele i święta od
8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

Dr. Abrutia. 345-69

Choroby skórne i weneryczne
Krótka № 9.
Przyjmuje: rano do godziny 11, po po-
łudniu od 6—8, panie od 5—6.
W niedzielę 8½ do 1½, r. i 2½—4½ pop.

Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i
gardła.
Przyjmuje od 9—11 i 4—7.
Piotrkowska № 39.

Dr. H. Waserman

Ulica Cegielniana № 55.
Przyjmuje wyłącznie z chorobami
chirurgicznymi od 9—10 rano i od
4—6 po poł. 1098-r-6

134-d **Dr. Mazel**

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe,
MIKOŁAJEWSKA № 20
vis-à-vis Pasażu Meyera.
Przyjmuje od 8 do 11 r. i od 6 do 8 po-
południu. Panie od 5 do 6 popoł.
W niedzielę 9—12.

Dr. J. Birencweig

Choroby skórne i weneryczne
Dzielna № 28.
Godziny przyjęcia: 11—1 i 3—7.
886-r-23

Dr. E. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i ner-
wowe.
Piotrkowska 243
Przyjmuje od 8—9½ r., i od 4½—6½ pr.
1112-r-18

Dr. Leon Silberstein

Choroby skórne i weneryczne
i mieszka obecnie ulica
Mikołajewska 67, róg Nawrot
Dla panów 8—11, 6—8. Dla pań
po 5—6. 1107-r-5

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece, akuszeryja
Piotrkowska 124, róg Nawrot
Przyjmuje od 3—5 pop. 1096-r-17

Dr. Zdzisław Prechner

Lekarz chorób dzieci
przeprowadził się na ulicę
Zawadzka № 19.

Godziny przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.
1061-r-13

Dr. Sołowiejczyk

Specjalnie choroby dzieci i
wewnętrzne.

Piotrkowska № 123.

Przyjmuje od 9—10 r. i 3—5 pop.
554-r-8

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa,
gardła i uszu.
10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.
Srodnia № 12.

Dr. med. Goldfarb

Zawadzka 13.

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—12, 5—8; w niedzielę
tylko 9—12. 1665-20-7

Dr. Włodzimierz Lewi

Choroby skórne i weneryczne.

Nawrot № 1.

Przyjmuje od g. 9—12½, i od 4—7. Pa-
nie od 3—4 pop. 1678 10-5

Piotrkowska Nr. 165.

O-ta S. BETTÉ

Zęby sztuczne bez podniebienia.
Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór.
1723-12-2

Akuszerka

A. Brzeska

zamieszkała w Łodzi przy ul. Targowej
№ 30, II piętro. Poleca się łaskawym
względem Sz. Pań. 1731-3-2

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. Ca-
łodzienne utrzymanie wraz z lecze-
niem 2—5 rb. dziennie. Porady
w ambulatorium kop. 50. Lekarze
ordynujący: chirurg **Dr. med.
Krusche**, ginekolog **Dr. med.
Kaufman**.

Zatwierdzona przez Ministerium Spraw
Wewnętrznych

Prywatna Szkoła Akuszeryjna

Dr. Rejsa w Warszawie, Chmiłna 16.
Zapłać uczucie codziennie od 11—1. Począ-
tek wykładów 1/14 stycznia 1904 r. Kurs
roczny. Bliższe informacje na miejscu lub
u **Dr. Rejsa**, Warszawa, Nowy-Swiat 26
od 5—7 pop. 1429-15-9

Nowowzniesiony Zakład Prywatny

Ginekologiczny

Dr. Czesława Stankiewicz

Choroby kobiece. Akuszeryja.
Całkowite utrzymanie wraz z leczeniem
do rb. 2 dziennie. Bliższych informacji
udziela na miejscu lub listownie właścici-
el zakładu. **Warszawa, Złota 3.**
154-r-23

Nagrodzony medalem na warszaw-
skiej wystawie galanteryjnej w oddziale
kosmetyków, w 1903 roku.

„Bellarina”

płyn, przywracający siwym włosom na-
turalny kolor, rugujący tego rodzaju wy-
roby zagraniczne, przygotowany przez
prow. farm. Władysława Grodzkiego.
Dostać można w aptece Piotrkowska
5, a także w składach aptecznych i per-
fumeryach. Cena flakonu rb. 2 i rb. 1
kop. 25. 1717-8-5

Za spokój duszy s. p.

ANTONIEGO ZIELIŃSKIEGO,

w poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 10 z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o czym zawiadamia życzliwych i znajomych
1779
Pozostała żona.

Cyrk B-ci Truzzi.

Róg ulicy Zawadzkiej i Pańskiej
W niedzielę 13 grudnia r. b.

Dwa świąteczne przedstawienia o godz. 3 i pół po poł. i o godz. 8 i pół wieczór. Na przedstawienie dzienne każdy posiadacz biletu ma prawo wprowadzić z sobą dwoje dzieci bezpłatnie. Łoże po rb. 4 kop. 40. Na dziennym przedst. BENEFIS wszystkich Flaków. Dużo komicznych nowości! Na zakończenie przedst. dziennego daną będzie komiczna pantomina „Epizod w Brazylii”.
Wieczorem o godz. 8 i pół wiecz. efektowne przedstawienie przy współudziale całej trupy.
W części drugiej wystawiona będzie po raz 3 wspaniała pantomina wojenna, ułożona i prowadzona przez dyrektora Truzzi, w 8 aktach „Wojna z Chinami”, czyli wielkie święto w pałacu księcia Tuan. Balet fantastyczny chiński, ze współudziałem 300 osób, 50 baletnic, 2 orkiestr, chóru śpiewaków i 50 koni. Nowe zbyt-kowne kostiumy, wystawa i rekwizyty, wynoszące 10,000 rubli. Pantomina powyższa wystawiona była w Odesie 32 razy z rzędu. Szczegóły w afiszach i programach. Anons. W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek 15 grudnia wielkie przedstawienie.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę

w wielkim wyborze poleca naj-taniej
Bazar meblowy
Dzielną № 34

1707 6 6 róg Widzewskiej
Kredensa dębowe, stoly dębo-we, samowarniki, stoliki serwi-sowe, biurka dębowe, biblioteki dębowe i orzechowe, trema dę-bowe, orzechowe i czarne. No-cne szafeczki od rb. 5.
Otomany od rb. 18
Garnitury czarne plu-sz m kryte od rb. 75
Meble bambusowe w wielkim wyborze po fabrycznych cenach.
Gwarancja 3-letnia.

Syndyk tymczasowy masy upadłości

JOZEFA ANTESA

na zasadzie 512 art. Kod. Handl. zawiadamia wszystkich wierzycieli wspomnianej masy, że Sąd Okręgowy Piotrkowski wyznaczył ostateczny trzytygodniowy termin do sprawdzenia pretensyj do masy i że wierzyciele, którzy w oznaczonym terminie pretensyj swych do masy nie wniosą, podlegać będą skutkom w art. 512 i 513 Kod. Handl. przewidzianym. 1773-1

Józef Lachmanowicz
Adwokat Przysięgły.

Lecznica dla chorych wenerycznych i skórnych
Dr. Margulies
Wólczajska 39, róg Benedykta 10
Porada kop. 40. Przyjęcie od 12—2 i od 4—8 w., w niedz. i św. 9—0 i 1/2—6 1/2 w.
897—r—40

Do sprzedania
w Zdunskiej Woli przy ulicy Złotej, jednopiętrowy dom z piekarnią i trzy morgi ogrodu. Wiadomość ul. Konstantynowska № 26 Spodenkiewicz w Łodzi, bliższa wiadomość na miejscu ul. Łaska u Spodenkiewicza 1762—3—2

Poszukuję zaraz
2 pokojów
z przedpokojem, kuchnią i wszelkimi wygodami na I lub II piętrze w śródmieściu. Oferty dla „RR.” proszę składać w adm. „Rozwoju”. 1755—3—3

Złoty medal
na wystawie kucharskiej otrzymało mąsto z Wilczyca, będące na składzie u
p. O. Fauchert
Mikołajewska 29 m. 25.
136—d—33

HIPOLIT BOROWSKI
adwokat przysięgły
powrócił.

Władysław Borowski
pom. adwok. przys.
otworzył kancelaryę obrończą przy ulicy Średniej № 21. Telefonu № 241. Przyjmuje od godz. 4—7 popoł. 1668—3—1

Szkoła rzemieślnicza (810yd) dla kobiet
F. Arlet, Przejazd 8
Oprócz wszystkich udzielanych przedmiotów, zaprowadzony jest dział praktycznych zajęć: otworzono kursy wieczorne. Szkoła przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ręczne. Wydaje patenty, dające prawo do posad rządowych. 1733—3—3

Serdaki zakopiańskie
oraz także pantofle, są do nabycia.
Mikołajewska 32 m. 5.
1747—2—2

Karol Zinke
Łódź, Przejazd 16
Fabryka kas ogniotrwałych
kasetek i pras do kopiowania.
1654—15—4

PATENTY

NA WYNALEZKI MARKI; MODELE.
WYRABIA SPECJALNIE
INŻ. D. FRAENKEL
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 197

Na nadchodzące święta!

polecamy znane z dobroci
Pierniki i herbatniki
Fabryki
K. Mystkowskiego w Kaliszu.
Sprzedaż w główniejszych cukierniach, sklepach kolonialnych i owocarniach.
ZASTĘPCY:
„Zawadzki i Karliński”
Średnia 21. Telefonu 965.
1691—6—4

Do sprzedania

1 magiel, 2 dywany smyrneńskie, 1 tremo, 2 elegancje gazowe koszulki, przybory do mycia. Dowiedzieć się można: Wólczajska 57 kantor. 1774—3—1

Pracownia gorsetów
Maryi Karasińskiej
Konstantynowska 15
wprost W-go Sellina
polecą dla pań, panienek i dzieci gorsety i leniuszki najnowszych fasonów po cenach możliwie niskich.
1770 1—1

Hurtowa i detaliczna
1769-r **sprzedaż**
MYDŁA NAFTOWEGO
specjalnie do bielizny.
Piotrkowska III. Telefon 851.
W. Piętka

! Dla Pań i dla Panów !



Ochrona marka № 8717.
BOROXYL

Nieszkodliwy płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi i odświeża twarz, nadając cerze delikatną matową białosć. Dostac można we wszystkich znaczniejszych składach aptecz. i perfumeryach. Główny skład w Warszawie w aptece F. ZAMENHOFA, Plac Żelaznej Bramy № 8. Wysyłka za zaliczeniem minimum 3 flakony za 2 ruble franco. Zwracać uwagę na markę i czerwony napis! Cena flakonu 60 k. W Łodzi do nabycia u W-nych: S. Silberbau-ma, Krukowskiego, Milera i innych. 1427—20—4

Zakład drukarsko-litograficzny
R. Resigera
w Łodzi, Nowo-Spacerowa 39.
Poszukuje kilku zdolnych
Drukarzów litograficznych
(Undrukerów)
tokarni dla żelaza do 2 metrów długości, wiertarki (bormaszyny) małej.
1754—3—2

Nowootworzona pracownia LUBIŃSKIEJ
wykończa suknie, kostiumy, okrycia elegancko i szybko. Krój paryski.
Główna 40 m. 2. 1577—8—8

Ugłoszenia drobne.

Do sprzedania gramofon koncertowy w dobrym stanie. Wiadomość ul. Widzewska 42 w piwiarni. 2236—3—2

Dwie szafy eleganckie, jasne, małowe do sprzedania tanio. Wiadomość ulica Przejazd 41 u fryzjera. 2231—3—2

Do sprzedania kredens i stół jadalny okrągły orzechowy. Długa 19 m. 4 od 10—1 2208—2—2s

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania. Widzewska 86 m. 2, zastać można od 5 popoł. 2218—3 3pcs

Gramofon z płytami jest do sprzedania tanio. Piotrkowska 243 m 8. 2211—3—3spis

Młode małżeństwo poszukuje służby u jednej rodziny; ona za kucharkę a on za lokaja lub woźnego. Wiadomość ul. Piotrkowska 51 u Jana Kubeckiego. 2237—3—2

Magiel używany do sprzedania zaraz. Cena niska. Zakątna 10. 2227—3—3

Kawalerskie pokoje umeblowane po 9 rubli miesięcznie do wynajęcia. Pańska 49 róg Benedykta. 2139—11—2s

Młody człowiek ze świadectwem 4 klasowym, poszukuje zajęcia. Gubernatorska 36 m. 19. 2228—3—2

Maska ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca u państwa (chrześcijan). Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2232—3—2

Obiady. Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Widzewska 86 m. 2. 2031—10—0sds

Potrzebni uczniowie do fabryki kas ogniotrwałych. Przejazd 16. 2121—26—8s

Poszukuję zarządu domem. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „I. R. X.” 1713—d—9

Potrzebny uczeń do cukierni J. Szmagiera i E. Bartscha. Piotrkowska 47 róg Zielonej. 2223—3—3sca

Obiady gospodarskie po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 2028—d—9

Pokoju z osobnym wejściem i całodziennym utrzymaniem, ewent. ze śniadaniem poszukuje młody człowiek (izraelita) przy inteligentnej rodzinie. Oferty z wyszczególnieniem miesięcznego wynagrodzenia proszę składać sub. „A. Z” w adm. „Rozwoju”. 2240—3—3

Potrzebna nauczycielka, znająca kurs gimnazjalny i początki muzyki do 2 dziewczynek na wieś. Wiadomość ulica Widzewska 159 m. 1. 2238—2—2

Pianino mało używane sprzedam tanio. Rokielńska szosa 41 m. 10. 2239—6 2

Potrzebny bufet kredens, odpowiedni do restauracji tylko w dobrym stanie i rozmaite inne rzeczy: stoliki, krzesła itd. Wiadomość w restauracji, Piotrkowska 165. 2242—3—1

Prasowaczki potrzebne do pralni do starej bielizny. Widzewska 152. 2243—2—1

Potrzebne są panny do pracowni sukien. A. Molecka, Cegielniana 69 m. 14, parter. 2244—1—1

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Orła 16. 2225—3—3

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Mikołajewska 35. 2229—3—3

Skład masła kujawskiego, Widzewska № 62, poleca znane ze swej doskonałości, masło śmietankowe, zupełnie świeże, słabo solone i kuchenne. Sprzedającym ustępuje się rabat. 1602—29—6s27

Tanio sprzedam urządzenie do sklepu spożywczo-galanteryjnego. Nawrot 28 w sklepie. 2209—6—4

Uczeń 7 klasy łódzkiego gimnazjum poszukuje kondycji lub korepetycji. Oferty sub „T. E.” składać w adm. „Rozwoju”. 2207—10—5

Zaginął pies buldog, maści żółtej, z obojętną na szyl. Łaskawego znalazcę uprasza się o zawiadomienie: ul. Podulnowa 12 m. 23 za wynagrodzeniem. 2235—3—3

Zaginęły kwity na rb. 19, wydane przez Arona Giesera na imię Jana Kellera. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrocenie ich na ul. Juliusza 16 m. 12 oficy-na 2235—3—3

Zaginęła karta pobytu na imię Majera Zgerla, wydana przez poliemajstra m. Łodzi. 2241—8—1

Sanatogen

Środek wzmacniający nerwy i zasilający organizm
u dorosłych i dzieci.

Prawdziwy tylko **Bauera i Ski** w opakowaniu rosyjskiem.

Wytrzeżać się bezwartościowych naśladowców.

Brozury na żądanie bezpłatnie.

S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Zakład Gazowy

w Łodzi, Targowa 34

1789 3 2

POLECA

KOKS

jako najczystszy i najwygodniejszy materiał opalowy do mieszkań i kuchni w miarkach

pół korcowych po 45 kop.

Wielka oszczędność!!!

Za 6 i 3 kop. sztuka.

Pod № 7089 patentowany wiecznotrwały pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelestu, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkańska 64 u Andrzelecz. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

Olej amerykański, najlepszy gatunek, do smarowania maszyna do szycia i rowerów. Funta 16 kop.

Kaukaskie wina, niefałszowane, cena za flaszkę kwaśnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

M. D. OKOJEW, ul. Dzielna II. 1531-26-5

HELENÓW.

1749-1-1

W niedzielę dnia 13 b. m. odbędzie się

Koncert zimowy na sali,

wykona orkiestra smyczkowa 37 Ekaterynburskiego pułku pod dyrekcją p. **Adamczyka**.

Początek o godz. 3½ popoł.

Wejście 20 i 10 kop.

KANCELARYA

Adwokata Prziśięgłego w Warszawie

przeprowadza

Bronisława Mayzel

specjalnie sprawy asekuracyjne

o wynagrodzenia przypadające za pogorzel, gradobicie, śmierć i kalectwo; — o wypłatę należności z tytułu polis życiowych, itp.

1803-6-3

Ulica Marszałkowska 110

(róg Chmielnej -- I-sze piętro od frontu).

Rb. 25,000

poszukuje się na pierwszą hypotekę. Oferty złożyć w admin. niniejszego pisma pod: „Hypoteka“.

1763-2-07

3-letnia gwarancya.

BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacye i odnawia.

1197-r-57

Ceny możliwie niskie.

Na święta!

KILIMY POLSKIE,

wykonane ręcznie podług oryginalnych wzorów artystów polskich są na składzie do sprzedania w magazynie mebli WP. P. i S. Majewskich, ulica Dzielna № 20, obok sali Koncertowej. 1716-5-3

„Wędrowiec“

W roku 1894 drukować będzie najnowszą powieść —

WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO

p. t.

Niemcy

osnutą na tle dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich.

Powieść C. Walewskiej p. t. „DUSZE WSPÓLCZESNE“

Z KRAINY WYGNANIA przez Generała PAWŁA CRZANOWSKIEGO

(Sachalin)

(SUGHE KOMNATY)
z ilustracyami.

Bezpłatne
premium
na rok 1904

100

obrazów olejnych i akwarelowych
wysokiej wartości artystycznej
pędzla artystów polskich

zakupila redakcja „Wędrowca“ dla prenumeratorów swoich, jako nagrody do rozlosowania za rozwiązanie Lamigłówny sylabowej. Prócz tego wszyscy prenumeratory otrzymają bezpłatnie artystycznie wykonaną reprodukcję najpiękniejszego ze 100 powyższych obrazów.

Obrazy premiowe będą oprawione w stylowe ramy i wystawione w jednym z Salonów Artystycznych do obejrzenia bezpłatnie.

Warunki prenumeraty „Wędrowca“: W Warszawie; rocznie rb. 7, półr. 3.50, kwart. 1.75; z przesyłką pocztową: rocznie rb. 8, półr. 4, kwart. 2. Prospekt na rok 1904 i próbne numery wysyła bezpłatnie na żądanie 1729-2-2

ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“
Warszawa, Nowy-Swiat 47.

Wiedeńska pralnia bielizny

Południowa 27

przyjmuje i wykończą z wszelką starannością roboty, wchodzące w jej zakres po cenach bardzo przystępnych. Na żądanie reperacya bielizny.

Uwaga. Pralnia zabiera i odsyła robotę. 1507-d 13

Uwaga!!!

Przybył świeży transport kanarków z gór Hareu, pięknie śpiewających, z prześlicznym głosem do sprzedania po niskich cenach w Hotelu Rzymakim, Mikołajowska 59 pokój I. H. Breitenstein. Ceny niższe. 1748 3-3



Buchalteryi podwójnej wycza gruntownie

I. MANTINBAND

dplomowany nauczyciel buchalteryi, mieszka obecnie przy ul. Widzewskiej 61 (naprz. kasy łódzkiej pow.)

Przyjmuje codziennie od godz. 1-2 pop. i od 7½-9 wiecz. 1693-r-6

Wielki wybór

materiałów krajowych i zagranicznych na obstalunki

poleca

Julian Kozłowski

Krój udoskonalony. Staranne wykończenie. Przystępne ceny.

Średnia 12, w Łodzi.

1610-r-9

Biurowisko, Żytnickiego,
Nowy-Rynek № 6.

Redaguje próby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracye o obrotach i dochodach handlowych, reklamacye do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencyę. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-14

Przyjmuje nadrabianie pończoch.
Ul. Mikołajowska № 59, m. 56,
II piętro. 1111-d-33

Herzenberg i Rappeport

15. Piotrkowska 15.

!Ceny niższe!

Od wtorku, dnia 1 grudnia r. b. wielka

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

towarów wysortowanych i resztek

po cenach znacznie niższych!

Polecamy również:

SUKNIE koronkowe, tiulowe i gazowe
Popeliny i Etaminy na suknie wieczorowe
Jedwabie i wełny na suknie i bluzki
Dywany krajowe i zagr. (Prima-Aksminster)
Chodniki, serwety. Firanki, Story.
Kapy koronkowe. Stołowa bielizna. Płótno.

Otwarcie

nowego oddziału:

1706-3-3

Gotowe bluzki i halki

podług najświeższych zagranicznych modeli.

W soboty od godziny 4 magazyn otwarty.

Parcelacya

dóbr Ruda Pabianicka pod Łodzią. Ziemia orna w dowolnych przestrzeniach. Las parcele od jednej morgi pod budowę willi. Szczegółów zasięgnąć można u L. Grabowskiego, Widzewska № 84, m. 15, upoważnionego przez W-nych panów właścicieli, z którym dokonywane być mogą wszelkie tranzakcje. Na żądanie wypłata ratami. 1114-d-19

Materyały modne
na ubiory męzkie

tanio można kupować
w składzie sukna i kortów

W. Zucker

Dzielna № 1, I-sze piętro front.
Ceny stałe. 1743-3-1



C. M. Schröder

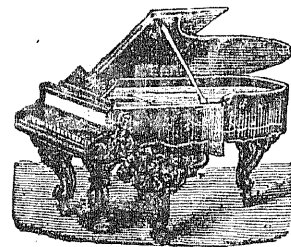
Nadworna fabryka fortepianów i panin

w St.-Petersburgu założona 1818 r.

Dostawca Ich Cesarskich Mości
 Cesarza Wszechrosyjskiego 1351—00—13
 Cesarza Niemieckiego
 Cesarza Austriackiego
 Króla Duńskiego
 Króla Bawarskiego
 J. C. W. W. K. Sergiusza Aleksandrowicza.

Dostawca zakładów naukowych imienia CESARZOWEJ
 MARYI, Cesarskiego Tow. Muzycznego,
 Konserwatorium Petersb. i Mosk., Cesarskich Teatrów, Cesarskiej
 Szkoły Teatralnej i Muzeum Pedagogicznego.

Telefon 973.



Telefon 973.

SKŁAD FABRYCZNY

W Łodzi, Piotrkowska 81.

Fortepiany i Pianina

w wielkim wyborze.

Ceny fabryczne. Sprzedaż na raty.

Warunki najdogodniejsze.

WYNAJEM i zamiana, reperacje i strojenia pod kierunkiem ko-
 rektora specjalisty.

Instrumenty

SCHRÖDERA

nowej konstrukcji amerykańskiej 7¼ oktaw, ramy metalowe zlo-
 cone, krzyżowe. Mechanizm z repetycją.

OKAZYA.

W Zgierz, nad stawem miejskim

do sprzedania

3½ morgi założonego od 3-ich lat ogrodu, w którym jest 400 sztuk
 drzew owocowych, pół morgi zarybionego stawu, szparagarnia, ciepłarnia,
 domek dla ogrodnika i zabudowania gospodarcze. Bliższa wiadomość w
 fabryce Kajzerbrechta w Radogoszczu u p. Lipińskiego. 1742-5-3

Fabryka wyrobów powroźniczych, lin transmisyjnych

595 r-36 oraz specjalna fabryka pasów parcianych

J. Milińskiego, Łódź, ulica Piotrkowska № 6,

naprzeciwko Hotelu Polskiego w domu Tow. Akc. Hille i Dittrich.

Mam zaszczyt podać do wiadomości W. P., że otworzyłem w mieście tutejszem
 fabrykę i skład wyrobów powroźniczych i wykonywam: liny konopne i bawełniane
 transmisyjne z konopi manilskiej, liny druciane, szpagaty, sieci rybackie, hamaki,
 siatki, przybory gimnastyczne, pasy parciane do młocarni, sieczkarni, transmisyj i ele-
 watorów, taśmy, chodniki sznurowe itp. Wszelkie wyroby odznaczają się doborem
 towaru, starannością i sumiennością wykończenia oraz możliwie niskimi cenami.
 Sprzedaż wyrobów wspomnianych dokonywa się w sklepie przy ul. Piotrkowskiej №
 6, naprzeciw Hotelu Polskiego w domu Akc. Tow. Hille i Dittrich. Polecam się zas-
 kawym względem szanownej publiczności i pozostaję z głęb. poważaniem J. Miliński.

Wielki wybór praktycznych podarków na święta Bożego Narodzenia.
Ceny fabryczne stałe. Sprzedaj za gotówkę oraz na raty miesięczne lub tygodniowe.



Łózka	Umywalnie	Piece	Maszyny do pisania
Materace	Wanny	Kłozety	Maszynki do kawy
Kolebki	Filtry	Welocypedy	Wyżymaczki
Wózki	Lodownie	Wagi	Naczynia kuchenne

craz kompletne wyprawy kuchenne poleca
Akcyjne Towarzystwo Wl. GOSTYŃSKI i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 68 (obok Grand Htoelu)

Wielki wybór praktycznych podarków na święta Bożego Narodzenia.
Ceny fabryczne stałe. Sprzedaj za gotówkę oraz na raty miesięczne lub tygodniowe.

T. Kossobudzka

-1986-8-7

ulica Piotrkowska № 84

POLECA

wykwintnej publiczności łódzkiej na sezon jesienny i zimowy

Ostatnie Nowości w wełnach

Kostyumowych jako to:

VELLINE, SIBELINE à BOULES,
Foulé, Drap mohair.
Wełny czarne w wielkim wyborze
Sukna i sukienka drap de dames } krajowe izagra-
Wełny bluzkowe i Flanele } niczne
Wełwy haftowane i drukowane }
Barchany białe i kolorowane od 12 kop.
Pończochy damskie, dziecięce oraz
Skarpetki z przędzy jedwabnej i bawelnia-
nej z maszyn ręcznych
Batysty białe szwajcarskie i angielskie.

Wyroby z fabryki ZINDLA, po cenach fabrycznych.

Ceny umiarkowane stałe.

Na zamówienie dostarczamy próbki bezpłatnie.
W niedziele i święta magazynu otwarty od g. 2—6 pp.

NOWOOTWORZONY

Zakład bronzowniczo-galwaniczny ADOLFA ERECIŃSKIEGO

poleca łyżki, widełce, noże na srebrzystym metalu, oraz galanterię. Przyjmuje obstalunki i reperacje. Lamy, zyrandole i świeczniki złoci, srebrzy i nikluje. 1632-10-8

Zachodnia № 63.

!!! Nowość !!!

!!! Nowość !!!

K. LEWAŃSKI i S-ka, ul. Niecała 3, w Warszawie.

Filia w Łodzi, Dzielna 19, róg Mikołajewskiej.

Oddział Paryskiej Akademii Narodowej Mistrzów Krawieckich
Szkola kroju i szycia ubrań damskich i dziecięcych.

Kursa teoretyczne i praktyczne przez cały dzień

Dla osób nieczasowych kursa wieczorne po cenie o połowę niższej. Wielki wybór zurnali i manekinów. Wielki wybór paryskich fort papierowych, najrozmaitszych modeli, które nadchodzą co tydzień świeże. „PATRON EXPRESS” mechaniczny przyrząd do krajania ubrań damskich i dziecięcych pomysłu prof. kroju K. Lewańskiego. odznaczonego wielkim medalem złotym na konkursie wszechświatowym w Paryżu 1900 roku i wiele innymi pierwszorzędnymi uznaniem. Cena „Patronu Express” rb. 5, z przesyłką poczt. rb. 6. „Patrony Express” i manekiny można nabywać w ratach tygodniowych. Na każde żądanie nauczycielki wysyła się bezpłatnie. 1516-3-3

Tylko z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych
między innymi: **Fortepiany!!!** **Bluethnera** w Lipsku
Pianole, Melodykony polecają:

1237-104-86



J. Grzegorzewski i A. Kulesza

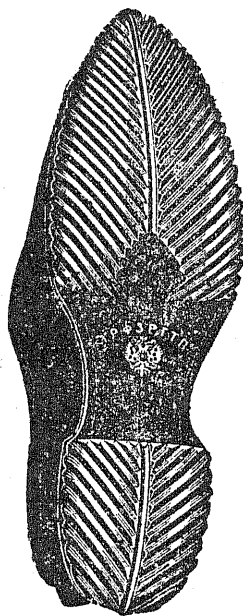
wyłącznie reprezentanci fabryk:

J. Małcki i Kerntopf i Syn,

Łódź, tylko Dzielna 26.

Telefonu 510.

Największy zakład reperacyjny,
prowadzony pod kierunkiem byłych współpracowników
firmy **Gebethner i Wolff**
Wynajem i strojenie. Sprzedaż na raty.



Patent 5373

L. A. Lourie

0-1-1191

Generalny zastępca Petersburskiego Towarz.
na Królestwo Polskie.w celu rozpowszechniania uprzywilejowanych
niezrównanych kałoszy gumowych

„Columb”

Skład wszelkich technicznych i chi-
rurgicznych artykułów gumowych

Linoleum, płótna woskowane itd.

Łódź, ul. Piotrkowska № 125.

Telefon № 603.

Administracja

MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielna № 30.

Filii: Piotrkowska № 84 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo
solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa
razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flako-
nach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.
1604-r-5